

ANNA KACPERCZYK
Uniwersytet Łódzki

Monika Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 217.

Celem książki Moniki Kostery „*Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*” jest zaprezentowanie metodologii etnograficznych badań nad organizacjami. Książka skierowana jest głównie do początkujących badaczy, przygotowujących pracę magisterską lub doktorską, przygotowujących pierwszy projekt naukowy lub doskonalących swój warsztat badawczy oraz do wszystkich, którzy zainteresowani są metodologią etnograficzną w badaniach organizacji.

Określenia *etnografia* i *antropologia* autorka stosuje zamiennie. **Etnografia organizacji** oznacza tu metodologię służącą „do badania kultury tych szczególnych form działalności ludzkiej, które nazywamy organizowaniem lub organizacjami” (s. 12); **antropologia organizacji** jest wywodząca się z socjologii oraz badań kulturowych (*cultural studies*) i bliską antropologii kultury „metodologią badań” (w odróżnieniu od antropologii ekonomicznej, która jest teorią a nie metodologią – s. 12). Etnografia stanowi dla autorki zapis badań antropologicznych, samą zaś metodologię etnograficzną traktuje jako okazję do spotkania różnych dyscyplin i badaczy, mających odmienne zainteresowania badawcze: socjologów, antropologów, etnologów.

Książka wraz z bibliografią książka liczy 217 stron. Składa się z pięciu rozdziałów.

W rozdziale pierwszym autorka omawia badania nad organizacją na tle tradycji etnograficznej. Zajmuje się paradygmatycznymi podstawami badań etnograficznych, wykorzystaniem metafory rdzennej¹ w opisywaniu rzeczywistości organizacyjnej oraz tradycją etnografii jako jakościowego sposobu badania organizacji.

Rozdział drugi przedstawia specyfikę organizacji jako przedmiotu badań. Autorka prezentuje definicje organizacji i ich typologie. Omawia organizacje formalne i nieformalne; organizacje działające w sektorze prywatnym, publicznym i pozarządowym („trzeci sektor”); oraz szczególny typ – organizacje totalne.

Rozdział trzeci poświęcony jest podstawowym metodom badawczym stosowanym w etnografii. Autorka rozważa kryteria wyboru metod oraz ich triangulacji. Zaprezentowane zostają kolejno: obserwacja, wywiad oraz analiza tekstu.

Omawiając typy obserwacji autorka posługuje się podziałem technik obserwacyjnych ze względu na zakres uczestnictwa badacza w badanym zjawisku oraz ze względu na jawność procedury badawczej. Wyróżnia *obserwację nieuczestniczącą* oraz *uczestniczącą*, obserwację quasi-uczestniczącą opisuje pod nazwą *obserwacji bezpośredniej*, dodatkowo opisuje tzw. „bycie cieniem” (*shadowing*) polegające na stałym towarzyszeniu wybranej osobie w pełnieniu przez nią roli organizacyjnej. Píše także o obserwacji *ukrytej* – „zakamuflowanej”. Nie dowiadujemy się jaki przewiduje status badacza ze względu na kontakt fizyczny z obiektem obserwacji podczas prowadzenia obserwacji jawnej (obserwacja z ukrycia – nie z ukrycia). Nie wypowiada się też na temat poziomu standaryzacji technik obserwacyjnych. Autorka nie odwołuje się tu do klasycznych podziałów i typologii technik badawczych, koncentrując się jedynie na tych, które najlepiej służą badaniom etnograficznym.

Następną omawianą techniką są wywiady. Autorka wyróżnia wywiad standaryzowany i niestandaryzowany oraz wywiad strukturalizowany i niestrukturalizowany (nie wymienia tu

¹ Linda Smircich, 1983, *Studying organizations as cultures*, [w:] Gareth Morgan (red.) *Beyond Method: Strategies for Social Research*, Beverly Hills – New Delhi, s. 160–172.

możliwości pośredniej: wywiadu swobodnego ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji). W kolejnym podrozdziale autorka na licznych przykładach omawia specyfikę wywiadu antropologicznego, który definiuje jako „wywiad niestandaryzowany i nieustrukturalizowany, czyli wywiad otwarty” (s. 125). Rozdział „Inspiracje etnometodologiczne” poświęcony jest analizie konwersacji.

Wreszcie na koniec omawia wybrane przez siebie sposoby analizowania tekstów: krytyczną analizę kulturową, analizę retoryczną, analizę semiotyczną.

Rozdział czwarty poświęcony jest zagadnieniu prowadzenia notatek z badań. Autorka doradza co notować i w jaki sposób. Wypowiada się na temat transkrypcji wywiadów.

Rozdział piąty poświęcony jest interpretacji zebranego materiału oraz „pisanu etnografii”. Sposób i kierunki interpretacji przedstawione zostały jako inspirowane metaforą kulturową (tzn. językiem pojęć kulturowych i antropologicznych), narracyjną, teatralną lub teorią ugruntowaną. Autorka przedstawia typową formę i strukturę prac etnograficznych, porusza kwestię kryteriów naukowości etnografii, omawia style pisania. Porusza też problem plagiatu (nazywając go „grzechem śmiertelnym” naukowca). Pracę zamyka podrozdział poświęcony „pisanu z myślą o odbiorcy”.

W książce „*Antropologia organizacji...*” autorka postawiła przed sobą trudne wyzwanie i aby je zrealizować powołała się na doświadczenie licznych badaczy terenowych, którzy na prośbę autorki dzielili się z nią swoimi osobistymi opowieściami o doświadczeniach z badań terenowych oraz notatkami i wspomnieniami z badań. Te ciekawostki w postaci opowieści o własnych badaniach terenowych ofiarowane zostały autorce przez wielu polskich (*Krzysztof Konecki, Jan Czarzasty, Tomasz Ludwicki, Jerzy Kociatkiewicz, Dorota Dobosz, Joanna Brewis*) i zagranicznych (*David Silverman, Edgar H. Schein, Mary Jo Hatch, Michael Burawoy, Barbara Czarniawska, Attila Bruni, Yiannis Gabriel, Elizabeth Dunn, Hervé Corvellec, Ulla Eriksson-Zetterquist, Maida Owens, Ulla Johansson, Carmelo Mazza, Kjell Tryggestad, Iain Mangham, Alexander Styhre, Iris Aaltio-Marjosola*) badaczy terenowych.

Efekty ich przemyśleń i refleksji zaprezentowane zostały w wyróżnionych ramach pojawiających się w całej książce jako egzemplifikacje omawianych przez autorkę zagadnień. To one decydują ostatecznie o wartości książki, są ciekawe, pouczające i dotyczą wielu ważnych problemów badań terenowych. Nie ma lepszego sposobu na uczenie się stosowalności metod badań (oczywiście oprócz samego ich stosowania) – niż poznawanie konkretnych przedsięwzięć badawczych i czytanie raportów z badań. Zawarte w książce liczne przykłady i omówienia badań z pewnością mogą dawać czytelnikowi wyobrażenie o pracy „w terenie” a także o tym na ile specyficznym terenem badawczym są organizacje. Autorka chce „pokazać dlaczego antropologiczne badania organizacji są ciekawe” (s. 11) i to zamierzenie zostaje przez nią zrealizowane.

Książka napisana jest dość swobodnym językiem. Autorka wprowadza czytelnika we własne przeżycia, zaskoczenia, doznania, zdziwienia a nawet sny oraz odsłania sieć kontaktów i własne umiejscowienie instytucjonalne. Opowiada historię własnych poszukiwań jako przystępnie, dostarczając oprócz ciężkiej pracy wiele radości i ciekawych doznań. Pisze np.: „obserwacja nieuczestnicząca daje wielką radość” (s. 105) a sama książka ma być w zamyśle platformą, dającą czytelnikowi kontakt z badaczami terenowymi po to aby „w ten sposób dzielić się z Czytelnikami naszymi problemami, radościami i radami”.

Podstawowym niedostatkiem pracy jest mało precyzyjny język, jakim posługuje się autorka. W tekście pojawiają się pewne kontrowersyjne tezy i zawirowania terminologiczne, które czynią przekaz autorki niejasnym i miejscami trudno zrozumiałym.

W rozdziale poświęconym wywiadowi standaryzowanemu zaprezentowany zostaje rozległy przykład niestandaryzowanych wypowiedzi pisemnych – tworzonych przez studentów jako odpowiedzi na pytanie: *Co to jest organizacja?*. Z tekstu wynika, że zastosowana została technika niestandaryzowana, oparta na komunikowaniu się pośrednim, ale autorka z uporem nazywa to „wywiadem standaryzowanym” (s. 123), chociaż w rzeczywistości ani nie był to wywiad, ani nie powstał materiał ujednolicony. W trakcie lektury czytelnik może nawet zastanawiać się, czy nie wkradł się tu po prostu „chochlik drukarski” – i może rozdział miał się pierwotnie nazywać: „wywiad niestandaryzowany”?

Ale ten sam problem powraca kilkakrotnie. W innym miejscu autorka pisze, że „*odmianą wywiadu standaryzowanego wykorzystywaną czasem w etnografii jest zbieranie definicji na piśmie*”. (s. 123) Wydaje mi się, że zbieranie wypowiedzi pisemnych definiujących słowami respondentów jakiś obszar, po pierwsze, pozostanie zawsze zestawem wypowiedzi niestandaryzowanych, a po drugie, nigdy nie będzie „odmianą wywiadu”, ale techniką otrzymywania informacji opartą na procesie komunikowania się pośredniego². Poza tym otrzymywaniem danych przy pomocy rozmowy (komunikacja bezpośrednia) rządzą zupełnie inne reguły niż pisanem niestandaryzowanych wypowiedzi pisemnych. Z punktu widzenia techniki badawczej nakłada to zupełnie inne zadania i wymogi na osobę prowadzącą badanie a powstały materiał ma zupełnie inny charakter.

Autorka wprowadza zamęt terminologiczny określając zwiad badawczy – badaniem pilotażowym. Pisze: „Badania pilotażowe, będące wstępnym etapem badań ilościowych bywają przeprowadzane przy pomocy wywiadu nieustrukturalizowanego standaryzowanego. W etnografii czasami taki wywiad też ma zastosowanie, choć nie jako pilotaż, lecz po to by zdobyć orientację w tym, jak ludzie w terenie definiują pewne pojęcia” (s. 122). Pomijając kwestię bardzo kontrowersyjnego zestawienia pojęć w określeniu „wywiad nieustrukturalizowany standaryzowany” – trudno wyobrazić sobie coś w pełni ujednoliconego a jednocześnie nieustrukturalizowanego, a wywiad nieustrukturalizowany z całą pewnością nie może być standaryzowany (to czysty oksymoron) – pozostaje jeszcze sprawa wadliwego użycia określenia „pilotaż”, które w podręcznikach metodologii zarezerwowane jest wyłącznie dla procedury sprawdzenia (zazwyczaj standaryzowanego) narzędzia badawczego i temu jedynie ma służyć³.

Znajdujemy tu także nierzetelnie podane informacje, np. w tekście poświęconym badaniom prowadzonym przez K. Koneckiego dowiadujemy się że były to badania prowadzone w łódzkiej fabryce – podczas gdy w rzeczywistości badania prowadzone były w Skierniewicach. Być może zestawienie stereotypu „robotniczej Łodzi” i łódzkiego badacza tłumaczy tego rodzaju swobodne skojarzenie – ale wytwarzając pewne nieistniejące „fakty”, zupełnie niepotrzebnie wprowadza czytelnika w błąd.

W pracy, która w zamyśle autorki ma mieć charakter instruktażowy i służyć pomocą osobom nawiązującym dopiero (posługując się językiem autorki) swoją „przygodę z terenem” nie powinny się pojawiać tego rodzaju nieścisłości i niedokładnie przedstawione informacje.

² Por. Jan L u t y ń s k i [1968], *Ankieta i jej rodzaje na tle podziału technik otrzymywania materiałów*, [w:] Z. Gostkowski, J. Lutyński (red.) *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. II, s. 10–56.

³ Por. Krystyna L u t y ń s k a [1984], *Wywiad kwestionariuszowy. Przygotowanie i sprawdzenie narzędzia badawczego*, Ossolineum Wrocław; oraz tej samej autorki: *Pilotaż pogłębiony. Koncepcja, realizacja i analiza materiałów pilotażowych* [w:] *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, (red.) Z. Gostkowski, J. Lutyński, t. 5, Wrocław 1975, s. 26.; a także: Franciszek S z y t a b i ń s k i, *Ankieta i jej pilotaż*, [w:] *Z metodologii i metodyki socjologicznych badań terenowych*, (red.) Z. Gostkowski, z. 7, Warszawa 1982; oraz Earl B a b b i e [2003], *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 281.

Autorka pisze na przykład: *Etnografia, metodologia typowo indukcyjna, opiera się na wnioskowaniu czysto empirycznym – wszelkie wnioski wyciągane są z materiału empirycznego. [...] Hipotezy w ogóle nie pasują do badań interpretatywnych i należy ich unikać.* (s. 58)

W moim przekonaniu w badaniach nad organizacjami – zwłaszcza w badaniach o charakterze monograficznym – hipotezy są niezwykle ważne! Badanie jako rodzaj działalności poznawczej jest procesem nieustannego sprawdzania hipotez. To one prowadzą badacza i ukierunkowują proces poszukiwań, dobierania odpowiednich grup porównawczych, towarzyszą mu cały czas. Jednostkowa obserwacja, która zaintryguje badacza, generuje kolejne pytania (i wstępne na nie odpowiedzi – czyli hipotezy właśnie), które z kolei wymuszają dalsze posunięcia pozwalające zweryfikować czy poczyniona obserwacja była czymś efemerycznym czy też odzwierciedla jakąś stałą cechę lub zależność, w jakich warunkach się pojawia a w jakich nie etc.

Można się domyślać, że autorce chodziło tu o specyficzny rodzaj hipotez – mianowicie o hipotezy statystyczne, które w ramach reprezentowanej przez nią dyscypliny nie powinny być raczej stawiane na etapie wstępnej konceptualizacji lub może nie stawiane wcale, jeżeli badanie ma zachować swój jakościowy charakter. Przy takim objaśnieniu słowa M. Kostery nabierają sensu... ale warunkowo – tylko o tyle, o ile czytelnik dysponuje już sporą wiedzą metodologiczną, aby domyślić się o co autorce chodzi. Czy jednak student albo początkujący młody badacz, do którego adresowana jest książka – nie zrozumie tego zbyt dosłownie? Czy nie pozostanie w przekonaniu, że w badaniu organizacji **nie wolno mu** postawić żadnej hipotezy?

Książka, która pretenduje do miana podręcznika, prawdziwej pomocy dla młodego badacza nie powinna wprowadzać czytelnika w błąd ani stać w sprzeczności z ogólnie przyjętą wiedzą metodologiczną stosowaną w badaniach społecznych, powinna też wyrażać nieco większą troskę i odpowiedzialność za słowo pisane. Wydaje się, że w obecnej postaci, podane w niej treści, mogą być „skonsumowane” jedynie przez dojrzałego badacza, który opierając się na posiadanej już wiedzy nie zrozumie błędnie zamysłu autorki.

Z pewnością jednak książka M. Kostery zadowoli też wielu młodych badaczy, którzy odnajdą w niej liczne odniesienia do najbardziej interesujących przedsięwzięć badawczych w socjologii, antropologii, etnografii, a zachęceni przez autorkę i uwrażliwieni na „przygodę z terenem” – podejmą własne próby badań terenowych.